

# Antoni Muracki, Moja mała wojna

Wetknąłem dzisiaj w klapę orderów wstążki strojne,  
by odejść przed wieczorem na swoją małą wojnę.  
I choć jej nie oznajmił edykt cesarza pana,  
nie będzie już odwrotu, gdy krwawi pierwsza rana.  
Tamburyn mego serca bije o skóry pancerz  
We mnie chorągiew hufca łopocę przed wymarszem.  
Ja - wieczny zgody piewca, miłości przednie straże.  
Dziś kreślę trupią główkę pastelą na sztandarze.  
Trzymajcie za mnie kciuki, bo boję się ogromnie.  
A wiele krwi popłynie na mojej małej wojnie.  
I wspominajcie dobrze - nim przyjdą wieści z frontu,  
bo ja odchodzę bronić myślowych horyzontów.  
Bronić tej piędzi ziemi, nie większej niż pół metra,  
Wystarczy dla mnie miejsca, dla czapki, butów, swetra.  
Gdy moje, moje biorą, pod wieczór ruszam pieszo  
na moją małą wojnę, z mieczem - przeciwko mieczom.